

Chińskie konsultacje w Niemczech i Francji: współpraca gospodarcza mimo różnic

Lidia Gibadło, Michał Bogusz, Łukasz Maślanka

W dniach 18–21 czerwca premier ChRL wraz z delegacją dziewięciu członków Rady Państwowej odwiedził RFN. Głównym powodem wizyty były 7. chińsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe pod hasłem „Wspólne działania na rzecz zrównoważonego rozwoju”. 19 czerwca premier Li Qiang spotkał się z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem, a następnie wraz z przedstawicielami chińskiej delegacji został podjęty przez kanclerza Olafa Scholza (SPD) kolacją w Urzędzie Kanclerskim. Li Qiang wziął udział także w kilku spotkaniach z przedstawicielami niemieckich firm (m.in. Siemens, Volkswagena, BMW, BASF, Mercka, SAP i Allianz) oraz uczestniczył w 11. chińsko-niemieckim Forum Technologicznym i Gospodarczym. Delegacja została przyjęta również przez premiera Bawarii Markusa Södera oraz spotkała się z przedstawicielami landowych przedsiębiorstw, w tym w siedzibach BMW i Siemens. W przeciwieństwie do ubiegłorocznej wizyty Scholza w Pekinie (zob. [Współpraca mimo wszystko. Wizyta Scholza w Chinach](#)) konsultacje międzyrządowe nie były szeroko komentowane w niemieckich mediach.

Podczas pobytu chińskiej delegacji kanclerz zdecydowanie podkreślił, że Niemcy nie planują gospodarczo oddzielać się od Chin, ale zamierzają rozwijać „zrównoważone partnerstwa w całej Azji”. Podpisano też liczne dokumenty: deklarację intencji stworzenia mechanizmu dialogu i współpracy w zakresie zmian klimatu i zielonej transformacji, porozumienie w sprawie mobilności elektrycznej i wodorowej oraz trzyletni plan działań między niemieckim resortem ds. współpracy gospodarczej i rozwoju a chińską agencją rozwoju. Listy intencyjne miały zostać podpisane również przez przedstawicieli władz chińskich oraz reprezentantów Mercedesa, Volkswagena, BMW i Siemens.

Mimo koncentracji wizyty na sprawach gospodarczych oficjalnie głównym tematem konsultacji były kwestie globalne. Scholz jako współczesne wyzwania dla ChRL i RFN wymienił pandemię, zmiany klimatu i ich konsekwencje, a także problemy społeczne. Kanclerz ponownie zaapelował do Pekinu o wpłynięcie na Rosję oraz o niedostarczanie jej broni w trwającej wojnie na Ukrainie. Podkreślił też raz jeszcze, że potencjalne porozumienie pokojowe kończące ten konflikt zbrojny musi opierać się na „prawie międzynarodowym i suwerennej decyzji Ukrainy”.

Bezpośrednio z Niemiec Li Qiang udał się 21 czerwca do Francji, gdzie jego pobyt również zdominowały zagadnienia gospodarcze. W trakcie obiadu roboczego z udziałem francuskiego ministra gospodarki i finansów Brunona Le Maire’a oraz prezesów czołowych tamtejszych firm chiński gość przedstawił propozycję intensyfikacji współpracy

ekonomicznej między oboma państwami oraz pochwalił Paryż za sprzeciw wobec systemu międzynarodowego opartego na konfrontacji dwóch bloków i na idei *decouplingu*. Le Maire wyraził życzenie przyciągnięcia większej liczby chińskich inwestorów do Francji, zwłaszcza w obszarze zielonych technologii. 22 czerwca Li Qiang uczestniczył w organizowanym przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona szczycie na rzecz nowego paktu finansowego, którego celem jest skłonienie uprzemysłowionych państw – w tym Chin – do hojniejszego wspierania transformacji ekologicznej państw rozwijających się. W swoim przemówieniu premier zapewnił, że rozwój Chin nie stanowi dla nikogo zagrożenia, zaś w trakcie spotkania z premier Francji Élisabeth Borne wezwał Paryż do prowadzenia niezależnej polityki. Okazją do rozmowy w cztery oczy Li z Macronem była wspólna kolacja wieczorem 22 czerwca, podczas której poruszono – jak informuje Pałac Elizejski – tematy sytuacji na Ukrainie i wokół Tajwanu.

Komentarz

- Wizyta pokazała, że pomimo narastających różnic i napięć Berlin chce kontynuować możliwie jak najlepsze relacje handlowe z Pekinem. Chiny są największym partnerem handlowym Niemiec (w 2022 r. wymiana handlowa między nimi sięgnęła 298 mld euro) i eksporterem do tego państwa (191 mld euro; dla porównania niemiecki eksport do ChRL wyniósł 106 mld euro, co daje im czwarte miejsce). Scholz w obecności Li Qiang nie pozostawił wątpliwości, że RFN nie ma zamiaru gwałtownie ograniczać relacji handlowych z Chinami. Kanclerz określił kwestie problematyczne w stosunkach między państwami jedynie jako „wyzwania”, a projekty drażliwe z perspektywy Pekinu – jako niewymierzone w Chiny. Chodzi m.in. o akty prawne dotyczące kontroli łańcuchów dostaw, warunków pracy i przestrzegania praw człowieka oraz o możliwość dostępu i równe zasady konkurencji dla firm zagranicznych funkcjonujących na rynku chińskim. Na drugi plan zepchnięto obawy o wysoką zależność gospodarczą RFN od Chin (zob. [Niebezpieczne podobieństwo. Ku rewizji polityki RFN wobec Chin](#)), szczególnie w sektorze motoryzacyjnym, o czym świadczy podpisanie podczas wizyty listów intencyjnych z kluczowymi niemieckimi koncernami samochodowymi.
- Symptomatyczne jest również deklarowane zacieśnienie współpracy technologicznej mimo ostrzeżeń niemieckich służb specjalnych dotyczących chińskiego szpiegostwa gospodarczego oraz niezgodnego z porozumieniami wykorzystywania technologii podwójnego zastosowania. Jest to tym bardziej znaczące, że według doniesień medialnych rząd federalny rozważa wprowadzenie zakazu stosowania niektórych podzespołów produkcji chińskiej przy rozbudowie sieci 5G. Jednocześnie ze strony niemieckiego biznesu pojawiają się głosy kwestionujące atrakcyjność chińskiego rynku. Mają na to wpływ niepewne perspektywy wzrostu gospodarczego (w 2022 r. PKB Chin podniósł się o 3%, niemniej w pierwszym kwartale tego roku – już o 4,5%), obawy o nowe przepisy kontrwywiadowcze pozwalające m.in. na dostęp do informacji poufnych firm oraz problemy zachodnich przedsiębiorstw z wejściem na lokalny rynek i działaniem na nim.
- Z perspektywy Berlina pozyskanie poparcia Chin (największego globalnego emitenta CO₂) i rozszerzanie współpracy z nimi w walce ze zmianami klimatycznymi jest kluczowe dla osiągnięcia porozumienia na międzynarodowych forach poświęconych ochronie klimatu, szczególnie szczytach klimatycznych ONZ. Stąd w deklaracji intencji stworzenia

mechanizmu dialogu oraz współpracy w zakresie zmian klimatu i zielonej transformacji znalazły się fragmenty dotyczące ograniczenia do połowy stulecia wzrostu średniej globalnej temperatury do maksymalnie 1,5 stopnia Celsjusza, co będzie przedstawiane jako sukces negocjacyjny RFN. Tak samo będzie traktowana zapowiedź zacieśnienia współpracy sektorowej i samorządowej w procesie dekarbonizacji, zwłaszcza w przemyśle.

- Przebieg wizyty świadczy o tym, że w toczącym się o kształt polityki wobec Chin sporze między SPD a współkoalicjantami z Zielonych i FDP dominują socjaldemokraci. Retoryka kanclerza i lakoniczne ujęcie Pekinu w narodowej strategii bezpieczeństwa RFN mogą wskazywać, że przygotowywana polityka względem ChRL będzie miała o wiele łagodniejszy charakter, niż postulowały np. resorty gospodarki i spraw zagranicznych kierowane przez Zielonych. Stanowisko Berlina wpisuje się również w przekaz płynący z ostatniej wizyty Antony'ego Blinkena w Pekinie, sygnalizujący, że USA zależy na utrzymaniu spoistości Zachodu i nie będą nadmiernie naciskały na UE, jeśli ta nie będzie gotowa na ostrzejszą politykę w stosunku do Chin. Z uwagi na brak presji ze strony jedyne go partnera, który realnie byłby w stanie wpłynąć na zmianę kursu wobec ChRL, Berlin nie będzie czynił kroków, które niepotrzebnie mogłyby antagonizować relacje z największym partnerem handlowym.
- Wybór Niemiec i Francji na pierwszą podróż zagraniczną nowego premiera Chin wskazuje, że dla ChRL relacje z oboma państwami są podstawowymi instrumentami oddziaływania na stanowisko UE w sprawach globalnych. Pekin liczy, że będzie mógł wykorzystać więzi gospodarcze RFN z ChRL, zwłaszcza wpływy polityczne dużego biznesu, oraz ambicje polityczne Francji do zakłócania przebiegającego między UE a Stanami Zjednoczonymi procesu koordynacji polityczno-gospodarczej względem Chin. Dlatego premier Li Qiang po wielokroć podkreślał w Niemczech konieczność utrzymania współzależności gospodarczych – jako podstawy globalizacji, a we Francji motywem przewodnim jego wystąpień była autonomia strategiczna, którą Pekin sprowadza w swojej interpretacji do sprzeciwu wobec przywództwa Waszyngtonu. Nieprzypadkowo też zgodzono się na wizytę Blinkena w Pekinie w czasie, kiedy Li Qiang leciał do Europy. Chciano m.in. pokazać w ten sposób europejskim partnerom, że ChRL jest odpowiedzialnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych oraz pozostaje otwarta na aktywność dyplomatyczną. Również trudna sytuacja gospodarcza w Chinach powoduje, że Pekin liczy na większy napływ inwestycji zagranicznych z Europy, szczególnie z RFN, który zmalał w okresie pandemii i w obliczu narastających napięć międzynarodowych.